

Protokół nr 15/12
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej odbytego
w dniu 17 października 2012 r.

Obecni wg załączonej listy. Posiedzenie rozpoczęło o godz. 14³⁰.
Miejsce obrad: Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji .

Tematyka komisji:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Wizytacja Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w zakresie prowadzonej działalności .
3. Zamknięcie posiedzenia.

Przebieg Komisji był następujący :

Ad1.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji w nawiązaniu do obrad ostatniej sesji podczas której poruszono sprawy składowania drewna na terenie ośrodka. Dyrektor przedstawił Komisji składowisko drewna. Drewno jest zużywane na potrzeby ośrodka i grup sportowych przebywających w ośrodku. Następnie dyrektor pokazał komisji baseny kąpielowe, powiedział o potrzebie przeprowadzenia remontu i potrzebie remontu i prac modernizacyjnych. Są to spore koszty i na ten cel potrzebne są środki pieniężne. O tym fakcie informował Burmistrza Miasta .

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji – Andrzej Adamczewski. W posiedzeniu brał udział radny Zbigniew Jonko.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że Komisja odbyła wizytację w ośrodku zgodnie z ramowym planem pracy oraz zapytał czy wszyscy mają pismo od radnego Zbigniewa Jonko i radnego Jerzego Harłacza. Pisma wskazują na potrzebę skontrolowania ośrodka. W pismach jest sugerowany zakres przedmiotów do skontrolowania. Ponadto zapytał czy członkowie Komisji zapoznali się z protokołem nr 14 posiedzenia Komisji. On ma kilka poprawek do protokołu, które przekaże. Po uzupełnieniu protokół zostanie przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Dyrektor – powiedział, że musi wiedzieć do jakich celów mają te faktury służyć. Obowiązuje bowiem tajemnica handlowa oraz ochrona danych osobowych.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że na dzień dzisiejszy dyrektor jest przygotowany do udzielenia kolejnej odpowiedzi na zgłoszone pytania.

Ad2.

Przewodniczący Komisji – powiedział że w temacie obrad będą przedstawione i wyczerpane elementy zawarte w piśmie pana radnego Zbigniewa Jonko. Pismo ma datę 5.10.2012r.

Przewodniczący Komisji - poprosił o zabranie głosu dyrektora Ośrodka .

Dyrektor - zapytał do jakich celów mają służyć powyższe faktury.

Przewodniczący Komisji - powiedział że temat drewna został przez dyrektora szczegółowo wyjaśniony.

D. Glinka - zapytał czy musi być sprawa ewidencji drewna i powyżej ilu metrów czy też nie.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że jest to pytanie do osób kompetentnych w tym temacie.

Dyrektor – odpowiedział, że przy wycinaniu drzew ewidencję prowadzi i wylicza miasto. Jest to dla osób fizycznych które pozyskują drewno. Ośrodek jest tutaj zarządcą i nie wie w jaki sposób ma odnosić powyższe przepisy. Może to drewno zaewidencjonować i oddać miastu. W przypadku, gdy przyjedzie do ośrodka obóz to będzie musiał kupić drewno aby rozpaścić ognisko. To drewno nie pochodzi z wycinki, jest z wiatrołomów. Ośrodek nie ma obowiązku ewidencji drewna. Nie jest ono wynoszone poza zakład.

Przewodniczący Komisji - powiedział żeby nie narażać dyrektora na koszty.

Z. Jonko – zapytał ile w skali roku potrzeba drewna na ogniska oraz powiedział, że powinna być prowadzona ewidencja drewna. Na ognisko wystarczy 1–2 metra. Jest zbyt duża ilość nieinwentaryzowanego drewna. W skali roku potrzeba ok. 15 metrów drewna. Nikogo nie oskarża ani nie posądza.

Dyrektor – odpowiedział, że trudno określić. Jeśli jest taka potrzeba, jakiś obóz to im drewna nie wylicza i jeśli będzie potrzeba to będzie prowadzona inwentaryzacja drewna.

Z. Jonko – zapytał czy Pan dyrektor ma uprawnienia pilarza bo on ma i czy jest to drewno tegoroczne. Również powiedział, że jeśli nie ma ewidencji drewna i ono zniknie to nikt nie będzie w stanie tego określić. Taka ewidencja nie jest przypadkowa. Jest tu za duża ilość drewna bez ewidencji.

Dyrektor - odpowiedział, że nie ma. Nie jest to argumentacja. Wokół jest las i jak zginą drzewa to czy za to ośrodek ma odpowiadać. Jeśli Komisja czy miasto uznają, że ma je ewidencjonować to będzie to robił. Drewno jest składowane w ośrodku odkąd tu pracuje. Do ewidencji drewna musi być uprawniona osoba.

D. Glinka – powiedział, że osobiście się nie zna na tym. Uważa, że prawnicy urzędu powinni wypowiedzieć się, czy dyrektor musi prowadzić ewidencji drewna, czy też nie. Także od jakiej średnicy. Jest to wniosek: czy dyrektor musi prowadzić ewidencję drewna i w jakiej ilości.

P. Szyszlak – zapytał czy drewno ginie.

Dyrektor – odpowiedział, że nie. Jest problem kradzieży drewna w lesie komunalnym. Wycinane są mniejsze drzewa. Służby leśne prowadzą kontrole.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że przechodzimy do kolejnego punktu. Poprosił dyrektora o wprowadzenie do tematu. Zapytał czy była prowadzona kontrola dokumentów pływania.

Dyrektor – wyjaśnił, że program nauka pływania nie był prowadzony przez BOSIR a przez miasto. Miasto otrzymało środki finansowe na naukę pływania między innymi wyjazdy na basen. BOSIR był usługodawcą tego programu w lipcu-sierpniu. Miasto przeznaczyło na ten cel ok. 400 000 złotych brutto.

Z. Jonko - powiedział że Pan dyrektor otrzymał ok. 20 000 tysięcy złotych z budżetu. Zapytał ile pozostało na karnety dla szkół, ratowników, i ile Pan wpisał ich w naukę pływania. Było to nie prawnie zrobione. Jak była prowadzona nauka pływania w lipcu-sierpniu. Czy były to tylko karnety czy były jakieś lekcje pływania.

Dyrektor – odpowiedział, że miasto nie zleciło nauki pływania lecz wykupiło u nas karnety na baseny. Ten program to nauka powszechnego pływania. Miasto napisało program na zorganizowanie wyjazdów na baseny, na nasz basen. Kosztami były karty wstępu. Karnety rozdysponowało miasto i szkoły. Za 500 zł zakupiono sprzęt do nauki pływania (deski, koła). W ramach tego programu nie było środków przeznaczonych dla inwestorów.

D. Glinka - zapytał czy chodzi o naukę pływania, która jest zapisana w budżecie miasta. Przeznaczono na to 20 tys zł.

Dyrektor - powiedział, że firma rozliczy się z miastem. Program obejmuje okres letni i zimowy.

Z. Jonko - powiedział, że dyrektor się jeszcze nie rozliczył.

P. Szyszlak – koordynatorem projektu było miasto.

Dyrektor – powiedział, że to miasto musi się rozliczyć, przedstawić sprawozdanie z realizacji tego projektu.

Z. Jonko – zapytał dlaczego ratownikom napisano nauka pływania.

Dyrektor - powiedział, że jeśli chodzi o ratowników , to Pan radny Jonko zadaje pytanie we własnej sprawie. Czuje się niezręcznie .Ta cała sprawa dotyczy córki Pana radnego , która była ratownikiem na basenie. Zatrudnia się ratowników mających doświadczenie na tym akwenie. Córka Pana radnego była u nas na stażu, później młodszym ratownikiem. Byłem zadowolony z jej pracy. Przed rozpoczęciem sezonu , miały być instalowane podzielniki ciepła. Przed podpisaniem umów, woda nie przeszła pozytywnego badania. Z ratownikami podpisano umowę na miesiąc. Pan radny sugeruje, że ratownikom wpisano bezprawnie naukę pływania. Nie było to bezprawne. Z ratownikami odbyłem spotkanie w sprawie nauki pływania. Nauka pływania była prowadzona z dziećmi (gry, zabawy w wodzie). Nie wymagano od ratowników prowadzenia nauki pływania. Na koniec miesiąca poinformowałem, że umowa będzie zawarta na miesiąc. O tym zostali poinformowani : Pana córka i jej kolega. Na koniec miesiąca jeden z ratowników od razu poinformował, że może przyjść tylko na jeden miesiąc. Córka Pana radnego i drugi chłopak pracowali w miesiącu lipcu. Od mieszkańców były skargi na ratowników , w związku z tym odbyłem z nimi dwa spotkania dyscyplinujące. W tej sprawie są notatki z tych spotkań . Były uwagi, że ratownicy chodzą po kilka godzin nie przebrani w stroje ratownicze oraz, że zbyt często zajmowali się sobą a nie pracą na basenie. Oprócz tych spotkań prawie codziennie były jakieś uwagi. W tych spotkaniach uczestniczył kierownik Pan Kazimierzczak. Na koniec miesiąca lipca trzeba było spuścić wodę z basenu gdyż otrzymano z sanepidu informacje o przekroczeniu flory bakteryjnej. Od 1 sierpnia basen miał być nieczynny. W ostatnich dniach ratownicy nie byli potrzebni. Zaproponował stawki ratownikom : 2200 złotych brutto za miesiąc na umowę zlecenie. Córki Pana Jonko i ten trzeci Pan powiedzieli , że jeśli dyrektor im nie zapłaci to odejdą . Nie mógł się zgodzić zapłacić, gdyż wiedział, że w tych dniach basen będzie nieczynny. O tym poinformował też radnego, że nie można płacić za dni kiedy praca jest niewykonywana. W miesiącu sierpniu zatrudnił nowych ratowników. Trochę stawki obniżono i oni na to się zgodzili. Na sesji nie chciał poruszać tego tematu.

Z. Jonko – powiedział, że prosi aby nie wycierać się jego córką oraz, że cieszy się, że Pan dyrektor powiedział że musi mieć trzech ratowników. W Kołobrzegu ratownicy otrzymują 3000 złotych wraz z noclegiem. Nie może być tak, że osoby czekają na pracę a praca nie wiadomo kiedy będzie. Dziwne, że Pan miał uwagi do mojej córki. Mówił Pan, że dobrze spełnia swoje obowiązki. Oni zrezygnowali z pracy, gdyż Pan nie dotrzymał danego im słowa. W ich oczach jest Pan osobą nie wiarygodną. Poprosił o kserokopie umów.

S. Domański - zapytał czemu my się tym zajmujemy. Jest to sprawa pomiędzy pracownikiem a pracodawcą.

D. Glinka – powiedział, że od tego jest Sąd Pracy.

K. Sęk –zapytał czy na basenach zapewnione było bezpieczeństwo i czy były zawarte umowy. Prosi o kserokopie dokumentów. Wyczytał w gazecie, że zamiast ratowników siedział manekin.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że wokół tego tematu narosło tyle wątpliwości i cierpliwie tego słucha. Są strony. Jest to sprawa dla Sądu Pracy.

Dyrektor –odpowiedział, że takich informacji może udzielić na piśmie.

D. Glinka – zapytał kto zadał sobie tego trudu żeby ubrać i posadzić tego manekina na basenie oraz dlaczego. Było zdjęcie w Głosie Koszalińskim.

Z. Jonko – powiedział, że są dwa zdjęcia.

Dyrektor – powiedział, że nie może zweryfikować co naprawdę się wydarzyło. Nie miał już nagrań z monitoringu po takim okresie. Ratownicy byli na basenie. Ratownicy powiedzieli, że raz był manekin ale nie był ubrany w strój ratownika. Na sobie miał czerwona koszulę. W tym staż ratowników i oni używali manekina do ćwiczeń. Niedopuszczalne jest aby Pan radny przyszedł na basen i chciał kontrolować jako społecznik. Pan radny przyszedł i zaczął kontrolować. Poprosił o apteczkę oraz dokumenty potwierdzające, że mają książeczki ratownicze. Takich rzeczy nie można robić. Jest to przekroczenie uprawnień. Zapytał czy po takim okresie ma ich ukarać za to, że przebrali manekina.

D. Glinka – zaproponował aby przedstawić dokument na to, że było zapewnione bezpieczeństwo mieszkańców oraz, że byli zatrudnieni w takim okresie ratownicy a nie manekiny. Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców.

K. Sęk – niech Pan dyrektor przedstawi te umowy, wyjaśnimy sobie te sprawy.

P. Szyszlak - powiedział, że na pewno byli ratownicy.

Z. Jonko – zapytał jak długo nagrywany jest monitoring.

Dyrektor – odpowiedział, że trudno powiedzieć. Od 7 do 10 dni. Zależy jaki jest materiał.

Z. Jonko – powiedział, że zdarzenie było 19 to w ciągu 2 dni mógł Pan sprawdzić co było kontrolowane i jak. Zapytał czy radny może przyjść i zobaczyć jak funkcjonuje placówka. Żadnej kontroli nie było. Nie jest potrzebne pranie brudów. Jak przyszedł na basen to się ratownikom przedstawił.

Dyrektor – powiedział, że radny tak jak każdy mieszkaniec ma prawo przyjść ale musi zapłacić bilet. Nie otrzymano żadnego mandatu z sanepidu. Prosi o nie rozpowszechnianie takich informacji. Sanepid kontrolując pobiera opłatę.

D. Glinka – nie wydaje mu się, że radny ma prawo wchodzić do jednostki i ją kontrolować. Wydaje się jemu, że można to robić w pracach komisji. Kolejnym było zabezpieczenie medyczne.

Dyrektor – odpowiedział, że przepisy dotyczące zabezpieczenia kąpielisk uległy diametralnej zmianie. W marcu weszło w życie nowe rozporządzenie, że ratownicy muszą mieć przeszkolenie medyczne. W miesiącu lipcu nie było jeszcze butli. Ratownicy nie mieli świadomości o zmianie rozporządzenia. W miesiącu sierpniu zatrudnił ratownika z własnym wyposażeniem (torba R-1). Późniejszym terminie zamówiono takie wyposażenie. Koszt wyniósł 4 tys zł.

P. Szyszlak – stwierdził, że widać, że dyrektor prowadzi pozytywnie działalność.

D. Glinka – zapytał czy była w tym roku sytuacja, że ktoś się topił i karetka przyjechała.

Dyrektor – odpowiedział, że nie było takiej sytuacji. Raz przyjechała karetka, ponieważ zemdlała córka Pana radnego.

Z. Jonko – zapytał co było przyczyną, że w miesiącu lipcu nie zabezpieczono torby R-1. Czy było to spowodowane brakiem funduszy. zapytał co z zepsutym basenem.

Dyrektor – powiedział, że zabezpieczenie medyczne było. Nie posiadano jedynie takiej torby. Butla i reduktor stanowią największe koszty.

Z. Jonko – Pana odpowiedź jest tendencyjna. Moja córka była po kursie medycznym, o tym Pana poinformowałem. Zapytał ilu ratownikom Pan zapłacił : dwóm czy trzem.

Dyrektor - odpowiedział że trzem, w sierpniu było 3 ratowników i stażysta. Ilość ratowników zależy od tego czy to jest kąpielisko czy też pływalnia. Nowe przepisy określają inne baseny. Do takich zalicza się nasz basen. Wystarczy jeden ratownik. Jest zobowiązany przedstawić wszelkie informacje rzetelnie i zgodnie z prawdą.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że zostały wyczerpane odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie radnego Jonko. Jeśli będzie wola komisji to zostaną wyznaczone osoby na kilka dni do kontroli dokumentów. Będą wystawione upoważnienia do kontroli.

P. Szyszlak – powiedział podsumowując za i przeciw. Dwa lata temu komisja była w ośrodku. Widać pozytywne gospodarowanie dyrektora. Jest dużo plusów a zatem zmiany są **duże. Należałoby się pochwalać a nie atakowanie.**

D. Glinka – zapytał co z najgłębszym basenem, który jest odgradzony.

S. Domański – stwierdził, że dyrektor znalazł się w sytuacji konfliktowej. Każda ze stron szuka uzasadnienia swoich czynów. Przepisy się zmieniają, dyrektor ma więcej problemów.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że bezpieczeństwo na basenie było. Wypowiedzi dyrektora były przekonujące.

D. Glinka – powiedział, że ma przed sobą pismo dotyczące działalności Pana Jonko. Dotyczące reklamy firmy w ośrodku.

K. Sęk – powiedział, że ośrodek świadczy usługi reklamowe. W sensie prawno-rzeczowym z mienia gminy nie można korzystać.

Przewodniczący komisji – powiedział, że to pismo przekazał komisji celem zapoznania się z nim. Rozpatrzy je Przewodniczący Rady.

K. Sęk – stwierdził, że dyrektor dba o finanse firmy oraz powiedział, że reklamy można wywiesić na płocie.

D. Glinka – wnosi o rozpatrzenie tego przez prawnika.

K. Sęk – oznajmił, że ta sprawa to żenada.

Dyrektor – powiedział, że zostały wystawione faktury i chętnie zaprasza na teren ośrodka. W zarządzaniu jest 11 ha. Stara się to wszystko utrzymać na dobrym poziomie.

Przewodniczący Komisji – zapytał się czy w związku z poruszoną problematyką powołać z pośród komisji zespół kontrolny celem wyjaśnienia tej sprawy.

W wyniku głosowania komisja uznała, że nie powoła zespołu kontrolnego.

Przegłosowano :

Za – 0 , przeciw – 3, wstrzymało się - 1. Opinia negatywna.

Ad 3.

Przewodniczący Komisji - zaproponował rozszerzenie porządku o sprawy różne. Komisja propozycję przyjęła.

Głos zabrał dyrektor mówiąc o nieczynnym basenie.

Dyrektor – wyjaśnił, że trzeci basen jest już długo nieczynny. Jest to urządzenie zbędne. Pęknięcia basenu są duże i jego zdaniem należałoby go zlikwidować.

Przewodniczący Komisji również zapoznał się z pismem mieszkańców z ulicy Bolesława Śmiałego, Zwycięstwa, Piastów oraz Obotrytów. Oczekuje odpowiedzi od Burmistrza w jaki sposób, powyższa sprawa została załatwiona. Także poinformował o przygotowaniu projektu planu pracy Komisji na 2013 rok. Prosi członków komisji o zapoznanie się z jego treścią i przedstawienie uwag oraz wniosków jeśli będą. Projekt planu pracy komisji zostanie radnym doręczony.

D. Glinka – zapytał jak określać spotkania komisji w jednostkach. Czy to jest wizytacja czy też kontrola.

Ad4.

Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku **Przewodniczący Komisji** zakończył posiedzenie o godz. 16³³.

Przewodniczący Komisji :

Andrzej Adamczewski

Protokółowała :

D. Holczewska – Szydłowska